

Sygn. akt I C 2404/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 października 2021 roku

Sąd Okręgowy w Płocku I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	sędzia Łukasz Wilkowski
Protokolant:	st. sekr. sąd. Justyna Wieteska

po rozpoznaniu w dniu 20 września 2021 roku w Płocku na rozprawie

sprawy z powództwa P. G.

przeciwko (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w S.

o zadośćuczynienie w kwocie 78.098,00 zł

I. zasądza od pozwanego (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w S. na rzecz powoda P. G. kwotę 48.098,00 zł (czterdzieści osiem tysięcy dziewięćdziesiąt osiem złotych) tytułem zadośćuczynienia wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie naliczanymi od dnia 03 lutego 2017 roku do dnia zapłaty;

II. oddala powództwo w pozostałym zakresie;

III. zasądza od pozwanego (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w S. na rzecz powoda P. G. kwotę 3.721,18 zł (trzy tysiące siedemset dwadzieścia jeden złotych osiemnaście groszy) tytułem zwrotu części kosztów procesu;

IV. nakazuje pobrać od pozwanego (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w S. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Płocku kwotę 5.892,80 zł (pięć tysięcy osiemset dziewięćdziesiąt dwa złote osiemdziesiąt groszy) tytułem zwrotu części poniesionych tymczasowo ze Skarbu Państwa wydatków;

V. nakazuje pobrać od powoda P. G. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Płocku kwotę 3.151,23 zł (trzy tysiące sto pięćdziesiąt jeden złotych dwadzieścia trzy grosze) tytułem zwrotu części poniesionych tymczasowo ze Skarbu Państwa wydatków.

Sygn. akt I C 2404/17

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 08.11.2017 r. powód P. G. wystąpił o zasądzenie od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w S. kwoty 78.098,00 zł tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 03.02.2017 r. do dnia zapłaty oraz o zasądzenie na jego rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. W uzasadnieniu powód wyjaśnił, że dnia 15.11.2016 r. ok. godz. 9:00 rano uległ on wypadkowi komunikacyjnemu, którego sprawczyńi poruszała się pojazdem ubezpieczonym na mocy umowy odpowiedzialności cywilnej w pozwanym (...) S.A. z siedzibą w S.. Powód został potrącony na przejściu dla pieszych przy ul. (...) w W.. Na miejsce wypadku przybyło pogotowie ratunkowe. Następnie powód zgłosił się na Izbę Przyjęć SP ZOZ w M.. Zgłaszał on ból prawej strony

głowy, prawego barku, prawej okolicy L-S i prawego podudzia. Przeprowadzono badanie obrazowe TK, które wykazało stłuczenie lewego płata skroniowego skutkującego krwiakiem. P. G. został skierowany do Szpitala (...) w W.. Około godziny 23:00 trafił on na Oddział Neurochirurgiczny. Rozpoznano u niego uraz czaszkowo-mózgowy ze stłuczeniem postawy części lewego płata skroniowego, złamanie łuski kości skroniowej lewej oraz złamanie kompresyjne trzonu kręgu (...) z jego klinowym zniekształceniem i obniżeniem przedniej części o około 40%. Powód przebywał w szpitalu do 22.11.2015 r. Zalecono mu kontrolę w poradni neurochirurgicznej, przyjmowanie F. przez 6 miesięcy, noszenie gorsetu J. przez 6 miesięcy, kontrole RTG oraz konsultację ortopedyczną. Po opuszczeniu szpitala powód kontynuował leczenie w (...) w W., w Poradni Neurochirurgicznej w Szpitalu (...) w W. oraz w Poradni Neurochirurgicznej w (...) Szpitalu (...) w O.. W ramach leczenia wykonywał kolejne badania głowy oraz kręgosłupa. Kolejno powód podał, że wskutek doznanych obrażeń w wypadku, przebywał na wielomiesięcznym zwolnieniu lekarskim. Komisja Lekarska ZUS dnia 31.05.2017 r. stwierdziła u niego częściową niezdolność do pracy. Decyzją z dnia 07.06.2017 r. ZUS odmówił powodowi prawa do dalszego świadczenia rehabilitacyjnego, zaś decyzją z dnia 27.07.2017 r. przyznano powodowi rentę z tytułu częściowej niezdolności do pracy spowodowanej wypadkiem z dnia 15.11.2017 r. Zdaniem powoda rozmiar krzywdy doznanej na skutek przeżytego wypadku jest duży i uzasadnia przyznanie mu dochodzonej kwoty zadośćuczynienia. Podał, że od chwili wypisu ze szpitala życie jego oraz jego bliskich było skupione wokół leczenia i rehabilitacji. Przez okres 6 miesięcy od wypadku był on uzależniony w dużej mierze od pomocy osób trzecich. Był on w znacznym stopniu niesamodzielny, bowiem konieczność noszenia gorsetu bardzo ograniczała jego zdolności ruchowe. Aktualnie, w związku z urazem mózgu oraz spowodowanym tym bólem i zawrotami głowy, nie może się on na niczym skupić, ma duże problemy z koncentracją, występują u niego zawroty głowy uniemożliwiające podejmowanie większości czynności dnia codziennego. Z doznanym urazem kręgosłupa wiążą się problemy z porannym wstawaniem, schylaniem się, podnoszeniem i dźwiganiem. Ucisk kręgu na nerw powoduje mrowienie kończyn, zwłaszcza dolnych. Na skutek wypadku powód stał się niezdolny do pracy i musiał przejść na rentę, co skutkowało jego wykluczeniem towarzyskim. P. G. podał, że bardzo ciężko przeżywa to, że z osoby w pełni sprawnej i aktywnej zawodowo, stał się nikomu niepotrzebny. Jako pozostałe negatywne i uciążliwe dla powoda skutki wypadku wskazał on trudności z zasypianiem i utrzymaniem snu; wybudza się, nie może zasnąć, śnią mu się koszmary związane z wypadkiem. Doświadcza on silnego napięcia i wzmożonego lęku, czego przed wypadkiem nie było. Powód wskazał kolejno, że zgłosił pozwanemu szkodę. Decyzją z dnia 02.02.2017 r. pozwany uznał swoją odpowiedzialność i przyznał powodowi kwotę zadośćuczynienia w wysokości 21.902,00 zł. Zdaniem powoda wypłacona mu suma jest symboliczna i zbyt niska w stosunku do doznanych urazów i ich następstw. Wobec tego powód żąda dalszej kwoty zadośćuczynienia, bowiem w jego ocenie łączną należną i odpowiednią będzie kwota 100.000,00 zł. W zakresie odsetek powód wskazał, że pozwany odebrał zgłoszenie roszczenia w dniu 03.01.2017 r., dlatego też powód dochodzi odsetek od roszczenia w przedmiocie zadośćuczynienia od dnia następnego po upływie 30-dniowego terminu na likwidację szkody tj. od 03.02.2017 r. (pозew- k. 2-12).

W odpowiedzi na pozew pozwane (...) S.A. z siedzibą w S. wniosło o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda zwrotu kosztów postępowania według norm przepisanych. W uzasadnieniu swojego stanowiska pozwany podniósł zarzut przyczynienia się powoda do szkody z dnia 15.11.2016 r. w co najmniej 50%. Podał, że z oświadczenia B. W. wynika, że potrafiła ona powoda na przejściu dla pieszych w wyniku jego wejścia na jezdnię spoza stojącego w korku pojazdu typu bus, który całkowicie go zasłaniał. W ocenie pozwanego powód nie zachował wymaganej ostrożności i wtargnął na jezdnię pod nadjeżdżający samochód, a po wypadku nie chciał skorzystać z pomocy pogotowia ratunkowego i odjechał swoim pojazdem. Kolejno, pozwany zakwestionował wysokość dochodzonego zadośćuczynienia, podając, iż wypłacił powodowi 21.902,00 zł tytułem zadośćuczynienia oraz odszkodowania w wysokości 300,00 zł za zakup środków medycznych. W zakresie dochodzonych odsetek zdaniem pozwanego winny one być naliczane od chwili wyrokowania (odpowiedź na pozew- k. 60-63).

Ustosunkowując się do powyższego, powód P. G. podtrzymał swoje dotychczasowe stanowisko i zakwestionował podniesiony przez pozwanego zarzut przyczynienia się do powstania szkody w wysokości 50% jako nieudowodniony. (pismo procesowe- k. 73-74).

Do zamknięcia rozprawy w dniu 20 września 2021 r. stanowiska stron nie uległy zmianie.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

Dnia 15.11.2016 r. P. G.- zatrudniony jako kierowca w firmie Usługi (...) uległ wypadkowi. Tego dnia przyjechał on do W. w celu rozładunku palet na terenie jednostki wojskowej. Ok. godz. 9:00 zaparkował ciągnik siodłowy z naczepą na prawym poboczu ul. (...) w W., naprzeciwko jednostki wojskowej. Po zabezpieczeniu auta przeszedł po przejściu dla pieszych w stronę bramy wydającej przepustki do jednostki. Tam dowiedział się, że rozładunek ma się odbyć po drugiej stronie jednostki wojskowej. Zawrócił zatem i ponownie wszedł na przejście dla pieszych idąc w kierunku swojego samochodu (protokół zdarzenia - k.16-19, przesłuchanie powoda- k. 398).

Ulica (...) w tym czasie była ulicą jednojezdniową z dwoma pasami ruchu, jednym w kierunku W., drugim od W.. Samochód ciężarowy powoda stał na prawym poboczu w kierunku W., zaś jednostka wojskowa do której powód się udał i z której wracał była po lewej stronie. W tym czasie był duży ruch. Samochody jadące od W., stały w korku ze względu na zamknięcie przejazdu kolejowego. W tym czasie w kierunku W. prawym pasem ruchu jechała samochodem osobowym marki R. (...) B. W.. Również w tym kierunku było duże natężenie ruchu, a zatem poruszała się ona z niewielką prędkością. W tym samym czasie P. G. przechodził przez przejście dla pieszych, do którego zbliżała się B. W.. Szedł on z dokumentami, które trzymał w ręku z lewej strony na prawą, patrząc zgodnie z kierunkiem ruchu samochodu kierowanego przez B. W.. W momencie, kiedy znajdował się on na pasie ruchu w kierunku W., a zatem już po tym, jak przeszedł przez lewy pas ruchu, został uderzony przez samochód prowadzony przez B. W.. P. G. został uderzony w prawą nogę, przewrócił się na szybę samochodu i uderzył w nią głową rozbijając ją (zeznania świadka B. W. – k. 87, przesłuchanie powoda – 398 – 398v).

Na miejsce wypadku przybyło pogotowie ratunkowe i policja wezwane przez B. W.. B. W. została ukarana mandatem karnym, za spowodowanie tego wypadku, który przyjeła. Powód, początkowo czując się dobrze, nie chciał jechać do szpitala na badania, mimo tego, iż proponowali mu to przybyli na miejsce medycy, wsiadł za kierownicę kierowanego przez siebie samochodu i udał się nim na teren jednostki wojskowej na rozładunek (zeznania świadka B. W. – k. 87, przesłuchanie powoda – 398 – 398v, karta medycznych czynności ratunkowych – k. 20).

Będąc na jej terenie P. G. zaczął odczuwać bóle kręgosłupa i zawroty głowy. W tej sytuacji, nie czując się na siłach na powrót samochodem ciężarowym do M., zadzwonił do swojego szefa i ten przyjechał z drugim kierowcą i zabrał go i odwiózł do domu. W kolejnych godzinach po wypadku, w domu powód odczuwał silny ból głowy, miał zawroty głowy, nie był w stanie sam pójść do łazienki i czuł się coraz gorzej. W tej sytuacji jego córka i żona zawiozły go na Izbę Przyjęć SP ZOZ w M., gdzie trafił około godziny 19.00 (przesłuchanie powoda – 398 – 398v, zeznania świadka I. W. – k. 94v, karta informacyjna – k. 21).

Przybyli na miejsce zdarzenia policjanci z uwagi na przyjęcie mandatu przez sprawcę wypadku nie zabezpieczyli żadnych śladów zdarzenia. Stąd też obecnie nie jest możliwe przeprowadzenie pełnej analizy czasowo – przestrzennej wypadku i jego zrekonstruowanie w sposób umożliwiający odpowiedź na pytanie czy pieszy P. G. miał możliwość uniknięcia tego zdarzenia. Jednakże kierująca samochodem osobowym B. W. zbliżając się do przejścia dla pieszych winna poruszać się z prędkością bezpieczną, a zatem pozwalającą jej na swobodne zatrzymanie samochodu przed oznakowanym przejściem dla pieszych, tym bardziej, że z uwagi na panujące warunki drogowe nie miała zapewnionej widoczności na cały obszar przejścia dla pieszych. Stan zagrożenia powstaje zaś z momentem wejścia pieszego na przejścia dla pieszych, a w tym przypadku powód do momentu uderzenia przeszedł odcinek jezdni, który pozwalał na poruszanie się samochodu ciężarowego. Nie może zatem być mowy o wtargnięciu pieszego na jezdnię przed nadjeżdżający pojazd (opinia biegłego sądowego J. C. – k. 350 – 365, 381 – 389).

Na Izbie Przyjęć powód zgłaszał ból prawej strony głowy, prawego barku, prawej okolicy L-S i prawego podudzia. Przeprowadzono badanie obrazowe TK głowy i kręgosłupa, które wykazało w lewym płacie skroniowym krwiak, a także szczelinę złamania w łusce kości skroniowej lewej oraz zmiany w kręgosłupie szyjnym i piersiowym świadczące o przebytym urazie. P. G. w tej sytuacji po uzgodnieniu został skierowany do dalszego leczenia do Szpitala (...) w W. (dokumentacja medyczna – k. 21 – 27).

Około godziny 23:00 trafił on na Oddział Neurochirurgiczny. Rozpoznano u niego uraz czaszkowo-mózgowy ze stłuczeniem podstawnej części lewego płata skroniowego, złamanie kompresyjne trzonu kręgu (...). Powód przebywał w szpitalu do 22.11.2015 r. W trakcie pobytu powód otrzymał gorset J., w którym go spionizowano. Po wykonaniu szeregu badań kontrolnych obrazowych stwierdzono resorpcję ogniska stłuczenia bez efektu masy i w związku z powyższym powoda wypisano do domu, bez wykonywania jakichkolwiek zabiegów, czy operacji. Zalecono mu kontrolę w poradni neurochirurgicznej za miesiąc, przyjmowanie F. przez 6 miesięcy, noszenie gorsetu J. przez 6 miesięcy w czasie siadania i chodzenia, kontrole RTG za 3 miesiące oraz konsultację ortopedyczną. (dokumentacja medyczna- k. 28 - 35).

Po opuszczeniu szpitala powód kontynuował leczenie w (...) w W., w Poradni Neurochirurgicznej w Szpitalu (...) w W. oraz w Poradni Neurochirurgicznej w (...) Szpitalu (...) w O.. W ramach leczenia wykonywał kolejne badania głowy oraz kręgosłupa (dokumentacja medyczna- k. 36-45).

Wskutek doznanych obrażeń w wypadku, P. G. przebywał na wielomiesięcznym zwolnieniu lekarskim. Komisja Lekarska ZUS dnia 31.05.2017 r. stwierdziła u niego częściową niezdolność do pracy do dnia 31 maja 2020 roku, powstałą od dnia 15 listopada 2016 roku, związaną z wypadkiem przy pracy. Decyzją z dnia 07.06.2017 r. ZUS odmówił powodowi prawa do dalszego świadczenia rehabilitacyjnego z uwagi na orzeczoną dłuższą niż 12 miesięcy niezdolność powoda do pracy i możliwość uzyskania renty. Decyzją z dnia 27.07.2017 r. przyznano powodowi rentę z tytułu częściowej niezdolności do pracy spowodowanej wypadkiem z dnia 15.11.2016r. na okres od dnia 16 maja 2017 roku (tj. od zaprzestania pobierania zasiłku chorobowego) do dnia 31 maja 2020 roku. Po tym okresie renta ta nie została przedłużona, bowiem wg. Zakładu Ubezpieczeń Społecznych powód odzyskał zdolność do pracy. Aktualnie nie pobiera on renty ip pozostaje bez pracy (orzeczenie- k. 46, decyzje- k. 47-51, przesłuchanie powoda- k. 398 – 398v).

Przez okres 6 miesięcy od wypadku P. G. był uzależniony w dużej mierze od pomocy osób trzecich. Był on w znacznym stopniu niesamodzielny, bowiem konieczność noszenia gorsetu bardzo ograniczała jego zdolności ruchowe. Potrzebował pomocy przy zapinaniu i rozpinaniu gorsetu. Z doznanym urazem kręgosłupa wiążą się problemy z porannym wstawaniem, schylaniem się, podnoszeniem i dźwiganiem. Przed wypadkiem powód dużo czasu spędzał z wnukiem, z którym chodził na basen, co obecnie jest dla niego niemożliwe. Ma on kłopoty z zasypianiem. Stał się osobą zamkniętą w sobie i wycofaną. Na skutek wypadku powód stał się niezdolny do pracy i musiał przejść okresowo na rentę, co skutkowało jego wykluczeniem towarzyskim. Jest to dla niego szczególnie dotkliwe, gdyż bardzo lubił swoją pracę. Obecnie nie ma już prawa do renty, nie pracuje i nie uzyskuje żadnego dochodu. Wraz z żoną utrzymują się z jej emerytury. Powód zmaga się z zawrotami głowy i drętwieniem stóp (zeznania świadka I. W.- k. 94v-95, przesłuchanie powoda- k. 398 – 398v).

Powód zgłosił pozwanemu, jako ubezpieczycielowi samochodu, którym poruszała się B. W. szkodę. Decyzją z dnia 02.02.2017 r. pozwany uznał swoją odpowiedzialność i przyznał powodowi kwotę zadośćuczynienia w wysokości 21.902,00 zł. Pozwany odebrał zgłoszenie roszczenia w dniu 03.01.2017r. (decyzja- k. 52-53).

Trwały uszczerbek na zdrowiu związany z doznanymi urazami z punktu widzenia ortopedy wynosi u powoda 3% i wynika z przebytego złamania kompresyjnego trzonu kręgu (...) z obniżeniem przedniej krawędzi trzonu o około 40% oraz trzonu kręgu L2. Taki wymiar tego uszczerbku uwzględnia również istniejące zmiany chorobowe przed wypadkiem. Uraz kręgosłupa powoduje i będzie powodował przewlekłe dolegliwości bólowe. Choć ich nasilenie nie jest do przewidzenia, to spodziewanie dolegliwości niewątpliwie będą miały wpływ na życie powoda. Skutki wypadku powód będzie odczuwał do końca życia z okresami zaostrzeń i remisji o różnym nasileniu. U powoda istnieją ograniczenia w sprawności ruchowej, w możliwości dźwigania cięższych rzeczy, wykonywania czynności w wymuszonej pozycji. W realiach życiowych oznacza to ograniczenie możliwości zabawy np. z wnukami, przeniesienie mebli. P. G. nie może wykonywać pracy na poziomie swoich kwalifikacji, ale może wykonywać prace lżejsze, poniżej swoich kwalifikacji. Otrzymywał on rentę powypadkową. Z uwagi na zgłaszane dolegliwości bólowe, powód może potrzebować leczenia przeciwbólowego. Za dolegliwości bólowe kręgosłupa u powoda odpowiada czynnik zwyrodnieniowo-wytwórczy oraz pourazowy. Fakt braku unieruchomienia bezpośrednio po wypadku nie miał wpływu

na pojawienie się niekorzystnych następstw. (opinia biegłego z zakresu ortopedii-traumatologii- k. 167-176, opinia uzupełniająca- k. 222-224).

Łączny trwały uszczerbek na zdrowiu z zakresu neurochirurgii wynosi u powoda 12% i jest on spowodowany uszkodzeniem mózgu pod postacią zejściowej jamy malacyjnej po przebyłym stłuczeniu płata skroniowego, ale bez cech klinicznych encefalopatii i odchyłeń w badaniu klinicznym i EEG, złamaniem liniowym kości skroniowej lewej bez następstw oraz złamaniem kompresyjnym w przedniej części i z obniżeniem trzonów bez objawów klinicznych w przebiegu licznych zmian zwyrodnieniowych i naczyńniakowatości trzonów. Aktualnie u P. G. nie ma żadnych odchyłeń neurologicznych, choć nie można wykluczyć pojawienia się powikłań neurologicznych, ponieważ doszło do organicznego uszkodzenia mózgu, stłuczenia płata skroniowego lewego. Stan zdrowia powoda po przebyłym wypadku komunikacyjnym jest stabilny, bez objawów ogniskowych neurologicznych (opinia biegłego z zakresu neurochirurgii- k. 177-193, opinia uzupełniająca- k. 225-227).

Powód był opiniowany przez biegłych ortopedę i neurologa również w ramach prowadzonego procesu z Zakładem Ubezpieczeń Społecznych przed Sądem Rejonowym w Płocku. W ramach opinii z dnia 14 sierpnia 2019 roku biegły neurolog M. N. ustalił uszczerbek na zdrowiu z zakresu neurologii na 35%, przyjmując 5 % z tytułu przebytego złamana łuski kości skroniowej lewej oraz 30% z tytułu encefalopatii bez zmian charakterologicznych. Wcześniejszy biegły neurolog J. Z. uszczerbek ten ustalił na 25%. Z kolei biegły ortopeda M. S. w opinii z dnia 12 grudnia 2019 roku określił uszczerbek na zdrowiu powoda z punktu widzenia biegłego tej specjalizacji na 8% z powodu wygojonego złamania kompresyjnego kręgow (..) i L2 z upośledzeniem funkcji i zespołem bólowym (opinia biegłego z zakresu neurologii M. N. - k. 264-273, J. Z. - k. 208 - 211, M. S. - k. 274 - 278).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o dokumenty przedłożone przez strony, których wiarygodność nie była podważana i w ocenie Sądu nie budzi żadnych zastrzeżeń co do swojej prawdziwości.

Sąd oparł się także na opinii biegłych z zakresu ortopedii i traumatologii oraz neurochirurgii. Przedstawione przez biegłych opinie wraz z opiniami uzupełniającymi są zdaniem Sądu rzetelne, fachowe, bezstronne i profesjonalne w swoich wnioskach. Biegli w jasny i precyzyjny sposób odpowiedzieli na postawione przez Sąd pytania, a także pytania i zarzuty wystosowane przez strony. Dodatkowo, na mocy art. 278¹ k.p.c. Sąd dopuścił opinie biegłych z zakresu neurologii oraz ortopedii sporządzone w sprawie o sygn.(...) na okoliczność ustalenia zakresu obrażeń doznanych przez powoda na skutek zdarzenia z dnia 15 listopada 2016 r. Opinie te różnią się w zakresie przyjętego przez biegłych procentowego zakresu uszczerbku na zdrowiu powoda, ale nie w zakresie samego rozpoznania skutków tego zdarzenia. Różnice w opiniach wynikają również z tego, iż biegli opiniujący w postępowaniu ubezpieczeniowym nie odnosili się do istniejących już przed wypadkiem schorzeń powoda, a przede wszystkim licznych zmian zwyrodnieniowych, które zostały u niego rozpoznane już w dniu 15 listopada 2016 roku, w pierwszym badaniu obrazowym wykonanym w M.. Przyjęte przez biegłych procentowe zakresy uszczerbku w wyszczególnionych partiach są dla Sądu istotne, lecz nie kluczowe, dla rozstrzygnięcia sprawy niniejszej, w której to zakres odpowiedzialności pozwanego nie zależy od wielkości procentów, ale od wpływu wypadku na życie i funkcjonowanie powoda. Obrazują one jedynie stopień problemów zdrowotnych i są wskazówkami. Najważniejsze są jednak występujące u powoda objawy i dolegliwości. Są one z kolei bardzo istotne w postępowaniu ubezpieczeniowym, tam bowiem od ich wielkości wprost zależy wysokość świadczeń należnych powodowi.

Odnośnie zarzutu strony pozwanej w zakresie przyczynienia się powoda do wypadku Sąd dopuścił dowód z opinii biegłego inż. J. F. (opinia- k.232-246, opinie uzupełniające- k. 299-310, 321-322), który stwierdził jednoznacznie, iż w jego ocenie P. G. nie przyczynił się do zdarzenia. Rozważając jednak argumentację strony pozwanej i jej konsekwentne twierdzenia w zakresie przyczynienia się powoda, w dalszej części postępowania Sąd dopuścił także opinię innego biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych inż. J. C. (opinia- k. 350-365, opinia uzupełniająca- k.381-389). Biegły ten stwierdził, iż nie jest w stanie wykonać rzetelnej analizy wobec braku dostatecznego materiału dowodowego z powodu jego niezabezpieczenia przez policję w dniu wypadku. Podważył on także przyjęte przez biegłego inż. J. F. oceny oraz metody. W omawianym zakresie w niniejszej sprawie mamy więc do czynienia z dwiema opiniami biegłych, które mimo, że się wykluczają, to i tak, przyjęcie założeń którejkolwiek z nich nie wskazuje na to, aby

powód swoim zachowaniem przyczynił się do przedmiotowego wypadku. Sąd oparł się na drugiej z opinii, albowiem pierwsza z nich oparta jest w rzeczywistości na przyjętych przez biegłego założeniach, a nie na danych. Jednocześnie wskazać należy, iż również pierwszy biegły wskazał, iż nie da się w sprawie niniejszej przeprowadzić rekonstrukcji samego zdarzenia, z uwagi na brak materiału dowodowego. W tej sytuacji zbędne było czynienie jakichkolwiek założeń, te bowiem zawsze będą opatrzone ryzykiem fałszu.

Nadto, Sąd oparł się na przesłuchaniu powoda i zeznaniach świadków, które są spójne z załączoną dokumentacją i opiniami biegłych. Świadek B. W. opisała przebieg wypadku ze swojego punktu widzenia, ale jednocześnie nie zakwestionowała tego, iż prędkość z którą się poruszała nie pozwoliła jej na zatrzymanie samochodu w czasie od momentu, kiedy dostrzegła powoda na przejściu dla pieszych. Tymczasem to był jej obowiązek, szczególnie w tak trudnych warunkach drogowych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Powództwo zasługuje na częściowe uwzględnienie.

Za szkodę wyrządzoną powodowi na skutek wypadku, który miał miejsce w dniu 15 listopada 2016 r., pozwany odpowiada na podstawie art. 822 k.c., jako strona umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zawartej z posiadaczem samochodu, którym kierował sprawca wypadku – B. W.. Sama zasada odpowiedzialności nie była między stronami w niniejszej sprawie sporna. Spór dotyczył jedynie zasadności i wysokości roszczeń zgłoszonych przez powoda, a związanych ze skutkami doznanymi w wyniku wypadku drogowego, a także zgłoszonego przez pozwanego zarzuty przyczynienia się powoda do powstania szkody.

W pierwszej zatem kolejności należało ustalić kwestię ewentualnego przyczynienia się powoda do zaistnienia szkody, bowiem ten element rzutował na kwestię zakresu przedmiotowego odpowiedzialności pozwanego tj. wysokość należnych powodowi roszczeń.

Stosownie do treści art 362 k.c. jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron. Mimo tego, iż w przepisie tym mowa jest o odszkodowaniu nie ulega wątpliwości, iż ma on zastosowanie do wszystkich roszczeń, których podstawą jest odpowiedzialność deliktowa. Przepis ten wskazuje na dwie różne sytuacje skutkujące zmniejszeniem roszczeń poszkodowanego tj. po pierwsze przyczynienie się do powstania szkody, po drugie przyczynienie się do zwiększenia już powstałej szkody. W sprawie niniejszej zgłoszony przez pozwanego zarzut przyczynienia się powoda dotyczył pierwszej z w/w sytuacji tj. przyczynienia się do powstania szkody poprzez wtargnięcie przez powoda pod nadjeżdżający samochód, a także do drugiej z w/w sytuacji tj. przyczynienie się do zwiększenia skutków wypadku na skutek odmowy udania się do szpitala bezpośrednio po wypadku i udania się do domu. Zgodnie z regułą art 6 k.c. to pozwanego obciążał obowiązek udowodnienia tych okoliczności, skoro wywodził z nich skutek prawny w postaci żądania obniżenia należnych roszczeń i to, aż o 50%. Zgodnie z dominującym w doktrynie i orzecznictwie tzw. kauzalnym sposobem rozumienia pojęcia przyczynienia się poszkodowanego, na gruncie polskiego prawa cywilnego, owym przyczynieniem jest każde zachowanie pokrzywdzonego pozostające w adekwatnym związku przyczynowym ze szkodą, za którą odpowiedzialna jest inna osoba (por wyrok Sądy Najwyższego z dnia 06 listopada 2014r sygn. akt II CSK 42/14, wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 23 października 2013 roku sygn. akt I ACa 499/13), a zatem w sprawie niniejszej B. W.. Przy czym przesłanką stosowania art. 362 k.c. stwarzającą możliwość obniżenia odszkodowania jest taki związek pomiędzy działaniem lub zaniechaniem poszkodowanego a powstałą szkodą (zwiększeniem się jej rozmiarów), że bez owej aktywności poszkodowanego bądź w ogóle nie doznałby on szkody, albo też wystąpiłaby ona w mniejszym rozmiarze. Związek ten musi być oceniany w kategoriach adekwatnej przyczynowości, o której można mówić tylko w sytuacji, gdy zachowanie pokrzywdzonego było nieprawidłowe, w stosunku do którego da się dostrzec cechę obiektywnej naganności. Chodzi zatem o takie zachowanie, co do którego da się sformułować ocenę, iż nie mieściło się ono w przyjętych regułach postępowania (zob. A. Garlicki, Odpowiedzialność, s. 399). I nie ma w tym wypadku pomieszania pojęć winy i związku przyczynowego, ponieważ w koncepcji adekwatnej przyczynowości można uznać związek pomiędzy określonymi

zdarzeniami, gdy znamionuje go typowość występowania. Można tę cechę dostrzec wtedy, gdy jako punkt oceny owych powiązań przyjmujemy zobiektywizowane kryteria, pomijając świadomość zarówno zobowiązanego do naprawienia szkody, jak i samego poszkodowanego. Gdyby nie owa adekwatność związku przyczynowo - skutkowego, można by zawsze mówić o przyczynieniu się poszkodowanego, bowiem związek rozumiany bardzo szeroko jest nawet pomiędzy samą jego obecnością w danym miejscu, a zaistnieniem szkody. Z przeprowadzonego w tym zakresie postępowania dowodowego w sprawie niniejszej nie sposób jest zarzucić powodowi jakiegokolwiek zachowania, które prowadziłoby do powstania szkody, a zatem zaistnienia przedmiotowego zdarzenia i jego skutków, i zwiększenia się rozmiaru szkody, które pozostawałoby w adekwatnym związku przyczynowo skutkowym ze szkodą. Z uwagi na braki materiału dowodowego zabezpieczonego w ramach postępowania karnego, nie sposób jest w sposób szczegółowy ustalić przebiegu przedmiotowego zdarzenia i ocenić sposobu zachowania powoda tj. czy miał on możliwość wpływu na zaistnienie tego zdarzenia. Nie ma żadnych wątpliwości kwestia sprawstwa, bowiem B. W. dojeżdżając do oznakowanego przejścia dla pieszych, w warunkach, w których nie widziała jego części z uwagi na stojące na przeciwnym pasie samochody, w terenie zabudowanym, powinna zachować prędkość bezpieczną, a zatem w tym przypadku taką, która umożliwiłaby jej zatrzymanie samochodu przed przejściem dla pieszych, nawet w momencie, w którym zauważyłaby pieszego wychodzącego z za stojącego na przeciwnym pasie samochodu. Pozwany w żaden sposób nie udowodnił tego, iż również powód swoim zachowaniem naruszył jakieś przepisy prawa o ruchu drogowym, wszak przechodził on przez oznakowane przejście dla pieszych i do momentu uderzenia przeszedł on już przez większą jego część. Stąd też Sąd nie uwzględnił zgłoszonego przez pozwanego zarzutu przyczynienia. Co istotne w ramach postępowania likwidacyjnego pozwany takiego zarzutu wobec powoda nie podniósł. Brak jest również podstaw do przyjęcia drugiego z zarzutów przyczynienia. Sam fakt, iż powód odmówił pomocy lekarskiej i zabrania do szpitala bezpośrednio po wypadku i udał się po pomoc medyczną dopiero ok. 9 godzin później nie miał wpływu na zakres obrażeń powoda i ich skutki dla jego życia i zdrowia. Leczenie powoda w szpitalu również było leczeniem zachowawczym. Powód nie wymagał żadnych operacji, zabiegów, nie doszło do żadnego przemieszczenia złamań, co mogłoby być konsekwencją oddalenia się powoda z miejsca zdarzenia.

Strona pozwana wnosila o oddalenie powództwa, podnosząc nadto, że w toku postępowania likwidacyjnego zostały zaspokojone wszelkie roszczenia powoda.

Podstawę prawną żądania powoda w zakresie zadośćuczynienia stanowi art. 445 § 1 k.c., który wskazuje, że sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

Przesłanką przyznania zadośćuczynienia są zarówno cierpienia fizyczne, jak i psychiczne, które mogą wystąpić razem lub samodzielnie. W razie doznania zarówno cierpienia fizycznego, jak i psychicznego nadal mamy do czynienia z jedną krzywdą, mającą jednak różną postać. Zadośćuczynienie pieniężne pełni przede wszystkim funkcję kompensacyjną, a więc jego wysokość powinna uwzględniać cierpienia już doznane, te, które poszkodowany nadal odczuwa oraz które odczuwać będzie w przyszłości. Suma przyznana jako zadośćuczynienie ma być „odpowiednia”. Wykładnia tego pojęcia była wielokrotnie dokonywana przez sądy. Odpowiedniość kwoty oznacza, że organ orzekający szacujący jej wysokość powinien uwzględniać wszystkie okoliczności sprawy. Ponieważ omawiane roszczenie ma na celu uzyskanie kompensacji za szkodę niemajątkową, przy ocenie, jaka suma będzie „odpowiednia”, nie jest zasadne bezpośrednio odwoływanie się do kryteriów branych pod uwagę przy szacowaniu szkody majątkowej. Nie jest zatem prawidłowe odwoływanie się np. do przeciętnego wynagrodzenia, kosztów zatrudnienia osoby trzeciej do opieki nad poszkodowanym czy możliwości nabycia określonych dóbr za daną sumę zadośćuczynienia. Przy ustalaniu wysokości odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia nie jest również zasadne „automatyczne” przeliczenie procentu uszczerbku na zdrowiu na określoną kwotę. Sam procentowy uszczerbek na zdrowiu nie jest wyłącznym wyznacznikiem rozmiaru doznanej krzywdy, ale musi być oceniany wraz z innymi okolicznościami każdej sprawy.

Zgodnie z wyrokiem Sądu Najwyższego z 30 kwietnia 2019 r. (sygn. akt I CSK 32/18) Sąd przyznaje tytułem zadośćuczynienia odpowiednią sumę bez odesłania do jakichkolwiek ustawowych kryteriów. Kryteria, jakimi należy się kierować przy określaniu wysokości zadośćuczynienia wypracowane zostały głównie przez orzecznictwo na bazie indywidualnych przypadków. W trakcie procesu ustalania wysokości zadośćuczynienia mogą być one pomocne, ale nigdy nie mogą stanowić swego rodzaju szablonu, według którego należy oceniać krzywdę konkretnej

osoby. Każdy przypadek jest inny i wymaga zindywidualizowanego podejścia. Innymi słowy, brak podstaw w aktualnym stanie prawnym do tworzenia zamkniętych katalogów, obejmujących kryteria ustalania odpowiedniej sumy zadośćuczynienia. Wśród czynników, które mogą być brane pod uwagę, wskazuje się: długotrwałość następstw, zwłaszcza to, czy mają one charakter trwały, nieodwracalny; trwałość skutków czynu niedozwolonego (kalectwo, oszpecenie, bezradność życiowa, poczucie nieprzydatności); prognozy na przyszłość; wiek poszkodowanego, niemożność kontynuowania rozmaitego typu aktywności życiowej np. wykonywania zawodu, kontynuowania studiów bądź konieczność ich zawieszenia, uprawiania sportu, hobby, malowania, gry na instrumencie; znaczenie ma więc także wpływ doznanej krzywdy na inne dziedziny życia; niemożność posiadania dzieci; niemożność zawarcia związku małżeńskiego; ograniczenie aktywności artystycznej itp.

Przyznane zadośćuczynienie nie może stanowić symbolicznego świadczenia, ale musi mieć określoną wartość, która winna zrekompensować poszkodowanemu ból i cierpienie. Sąd podziela w pełni pogląd wyrażony w wyroku Sądu Najwyższego z 21.09.2005 r., sygn. akt V CK 150/05, że zdrowie jest dobrem szczególnie cennym; przyjmowanie stosunkowo umiarkowanych kwot zadośćuczynienia w przypadkach ciężkich uszkodzeń ciała prowadzi do deprecjacji tego dobra.

W niniejszej sprawie w ocenie Sądu należne powodowi P. G. zadośćuczynienie należy oszacować na kwotę 70.000,00 zł. Sąd zważył, iż powód doznał w wypadku wielu obrażeń i bólu, przeszedł hospitalizację i dalsze leczenie, doświadczył cierpienia fizycznego, ale także psychicznego, został zmuszony do zmiany stylu życia. Stał się okresowo częściowo niezdolny do pracy. Jego praca było jego pasją, a na skutek doznanych w wypadku obrażeń musiał z niej zrezygnować i nie może jej świadczyć w przyszłości. Z osoby w pełni samodzielnej i pełnej życia stał się mężczyzną nieco wycofanym, zmagającym się z bólem i traumą powypadkową, a także ograniczeniami ruchowymi. Odczuwał przez pewien czas lęk. Okresowo był zależny od pomocy osób trzecich. Doznał wprawdzie niewielkiego, lecz trwałego uszczerbku na zdrowiu i to bardzo istotnego, uszkodzenia dotyczą bowiem kluczowych narządów ciała tj. głowy i kręgosłupa. Skutki zdarzenia będą mu towarzyszyć do końca życia. Istnieje ryzyko pojawienia się w przyszłości powikłań neurologicznych. Aktualnie powód nie pracuje i pozostaje na utrzymaniu żony. Niemniej jednak, z drugiej strony Sąd wziął pod rozwagę, iż nie było u P. G. bezpośredniego zagrożenia życia. Proces leczenia został zakończony. Hospitalizacja była stosunkowo krótka, trwała 7 dni. Nie przeszedł on żadnej operacji ani bolesnych zabiegów, leczenie było leczeniem zachowawczym. Brak jest objawów klinicznych encefalopatii. Powód ma możliwość spotkań z innymi ludźmi, podejmowania części lżejszych aktywności życiowych. Nie jest już zależny w codziennym funkcjonowaniu od osób trzecich. Jego stan psychiczny jest ustabilizowany.

Biorąc pod uwagę wszystkie okoliczności niniejszej sprawy w ocenie Sądu suma zadośćuczynienia w wysokości 70.000,00 zł jest w pełni wystarczającą i zasadną. Nie jest to kwota symboliczna. Należy zauważyć, iż przyznane zadośćuczynienie ma być odpowiednie, tzn. nie może być zbyt niskie, ale nie może być zbyt wysokie. 70.000,00 zł zadośćuczynienia spełnia funkcję kompensacyjną, nie prowadząc jednocześnie do bezpodstawnego wzbogacenia powoda. W przypadku zadośćuczynienia kompensacja dokonuje się głównie w sferze psychicznej poszkodowanego. Jest to szczególnie ważne przy uszczerbku o charakterze niemajątkowym, gdzie pełna rekompensata nie jest możliwa do osiągnięcia. Ocenie podlegają wartości niewymierne majątkowo, dlatego istotnym jest, aby poszkodowany odczuł nie tylko ekonomicznie, ale także w sferze psychiki prawidłowość zastosowanego środka. Takie ujmowanie funkcji zadośćuczynienia pozwala na ścisłe powiązanie kompensacji z satysfakcją. Konkludując, wypada stwierdzić, że wysokość przyznanej sumy powinna być tak ukształtowana, aby z jednej strony stanowiła odzwierciedlenie doznanego uszczerbku, zaś z drugiej, mimo niepełnej kompensacji z uwagi na brak możliwości przywrócenia do stanu poprzedniego, była zauważalna i przynosiła poszkodowanemu satysfakcję.

Kwota 70.000,00 zł zadośćuczynienia jest odczuwalną, pozostającą w rozsądnych granicach. Powodowi została już wypłacona przez pozwanego kwota zadośćuczynienia w wysokości 21.902,00 zł, dlatego też Sąd odjął tę sumę od należnej kwoty 70.000,00 zł, zasądzając w punkcie I. wyroku na rzecz powoda 48.098,00 zł i oddalając w punkcie II. sentencji wyroku powództwo w pozostałym zakresie.

Powód jest nadto uprawniony do odsetek ustawowych za opóźnienie na podstawie art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 817 k.c. stanowiącym, iż ubezpieczyciel obowiązany jest spełnić świadczenie w terminie trzydziestu dni, licząc od daty otrzymania zawiadomienia o wypadku. Pozwane (...) S.A. odebrało zgłoszenie roszczenia dnia 03.01.2017 r. Zatem w pełni zasadnym jest dochodzenie odsetek od dnia następnego po upływie 30 dni, tj. od 03.02.2017 r. Wyrok w przedmiocie zadośćuczynienia nie ma charakteru konstytutywnego, a deklaratoryjny. Tylko we wczesnym orzecznictwie lat 90-tych przyjmowano tezę o odsetkach należnych od daty wyrokowania, z uwagi na waloryzacyjny ich charakter w okresie wysokiej inflacji. W późniejszym okresie odsetki znów zaczęły spełniać funkcję odszkodowawczą, rekompensując uszczerbek majątkowy związany z niespełnieniem świadczenia w dacie jego wymagalności. Dodać należy, że zasądzanie odsetek od daty wyrokowania byłoby jaskrawo rażące i pozwalałoby ubezpieczycielom dowolnie przeciągać postępowania, z powołaniem się na konieczność zasądzenia odsetek od daty wyrokowania. Zasądzanie odsetek od daty wyrokowania prowadziłoby w istocie do ich umorzenia za okres sprzed daty wyroku i stanowiłoby nieuzasadnione uprzywilejowanie dłużnika, skłaniając go niekiedy do jak najdłuższego zwlekania z opóźnionym świadczeniem pieniężnym, w oczekiwaniu na orzeczenia sądu znoszące obowiązek zapłaty odsetek za wcześniejszy okres.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c., rozdzielając je stosunkowo między stronami.

Na rzecz powoda zasądzono 48.098,00 zł z żądanych 78.098,00 zł, co stanowi 62% dochodzonego roszczenia. Jednocześnie w sprawie niniejszej w sposób niebudzący wątpliwości istniała możliwość oddzielenia od ogółu kosztów sądowych, kosztów związanych z podniesionym przez pozwanego, dopiero na etapie procesu sądowego, a nie udowodnionym i nie przyjętym przez Sąd zarzutem przyczynienia, w postaci kosztów opinii dwóch biegłych z zakresu ruchu drogowego. W tym zakresie kosztami tymi Sąd w całości obciążył pozwanego, bowiem co do tego zarzutu przegrał on proces w 100%.

Na koszty procesu po stronie powoda złożyły się następujące elementy: uiszczona opłata od pozwu- 3.905,00 zł (k. 15), koszty zastępstwa procesowego w wysokości 5.400,00 zł ustalone na podstawie § 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22.10.2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz opłata skarbową od pełnomocnictwa 17 zł (k. 14), co daje sumę 9.322,00 zł.

Z kolei koszty pozwanego to koszty zastępstwa procesowego w wysokości 5.400,00 zł ustalone na podstawie § 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22.10.2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych i opłata skarbową od pełnomocnictwa- 17 zł, co daje łącznie 5.417 zł.

Razem koszty niniejszego procesu to 14.739,00 zł. Z tego powód powinien ponieść 38%, czyli 5.600,82 zł, a poniósł 9.322,00 zł, czyli przysługuje mu zwrot 3.721,18 zł, o czym orzeczono w punkcie III. sentencji wyroku.

Kolejno, Sąd na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, orzekł o kosztach sądowych poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa. Koszty niniejszego procesu obciążyły Sąd Okręgowy w Płocku w wysokości 9.044,03 zł. W ocenie Sądu wynagrodzenie biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych, techniki samochodowej w kwocie 751,31 zł winno w całości obciążać pozwanego, zgodnie z wcześniejszymi uwagami. Dlatego też Sąd odjął na potrzeby stosunkowego rozliczenia stron kwotę 751,31 zł, obciążając ją w całości pozwanego, przyjmując za podstawę rozliczenia stron w pozostałym zakresie sumę 8.292,72 zł

Pozwany przegrał postępowanie w 62%, dlatego też Sąd nakazał pobrać od niego tę część kosztów tj. 5.141,49 oraz dodatkowo wskazane wcześniej 751,31 zł, co daje sumę 5.892,80 zł, o czym orzeczono w punkcie IV. sentencji wyroku. Powód natomiast przegrał niniejszy proces w 38%, a zatem taką część tych kosztów winien on ponieść tj. 3.151,23 zł, o czym orzeczono w punkcie V. sentencji wyroku.

Z tych wszystkich względów orzeczono jak w sentencji.